

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: apl.adw. Marcelina Ostojka

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r.

sprawy

K. K. obwinionego o popełnienie wykroczeń z art. 92 § 1 k.w. i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu

z dnia 15 grudnia 2016 roku, sygn. akt II W 23/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed sądem drugiej instancji w wysokości 50 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 150 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 roku wydanym w sprawie II W 23/16 Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał obwinionego K. K. za winnego popełnienia dwóch wykroczeń z art. 92 § 1 k.w. oraz wykroczenia z art. 97 k.w. (k. 32-32v).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości na korzyść obwinionego jego obrońca. Apelujący zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji na podstawie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 i 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., art. 39 § 4 k.p.w., art. 39 § 2 k.p.w. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od wszystkich zarzuconych mu czynów oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz podsądnego kosztów ustanowienia obrońcy za obie instancje według norm przepisanych (k. 45-51).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę obwinionego okazała się niezasadna. Żaden ze sformułowanych przez odwołującego zarzutów nie mógł doprowadzić do wnioskowanego przez niego rozstrzygnięcia.

Z lektury środka odwoławczego wynika, że apelujący neguje ocenę dowodów oraz polemizuje z dokonanymi przez Sąd meriti ustaleniami faktycznymi, które są odmienne od jego oczekiwań. Wskazać zatem należy, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności określonych dowodów i niewiarygodności innych, wyrażające się w ostatecznie wydanym rozstrzygnięciu, nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku sprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;

- wszystkie okoliczności przemawiającego na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego zostały należycie rozważone;

- oraz gdy przekonanie to zostało wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia, umotywowane w uzasadnieniu wydanego orzeczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy spełnia powyższe wymogi i w żadnej mierze nie można jej przypisać miana dowolnej. Apelujący ogranicza się natomiast tylko do polemiki z trafnymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy w tej sprawie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w istocie sprowadza się do wykazania rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez Sąd I instancji, a oceną materiału dowodowego dokonaną przez apelującego, opartą na odosobnionych wyjaśnieniach obwinionego K. K., kwestionujących popelnienie zarzuconych mu czynów i dlatego też nie mógł być uwzględniony.

Przechodząc do szczegółowego omówienia zarzutów podniesionych przez obrońcę, wskazać należało, iż brak przesłuchania kursanta, który pod nadzorem świadka W. Ł. odbywał kurs nauki jazdy samochodem w żadnym wypadku nie może świadczyć o wadliwości wydanego w sprawie wyroku. Zarówno oskarżyciel publiczny, jak również obecny na pierwszej rozprawie obwiniony, który był reprezentowany przez obrońcę, nie wnosili o przeprowadzenie dowodu z zeznań wspomnianego kursanta. Stąd też należy uznać, iż dowód ten również zdaniem apelującego nie miał istotnego znaczenia w sprawie, gdyż w przeciwnym wypadku zostałby złożony przez niego stosowny wniosek o zawiązanie tego świadka na rozprawę. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia nie przewiduje konieczności każdorazowej weryfikacji zeznań poprzez wszystkie możliwe dowody. Skoro Sąd Rejonowy uznał relację W. Ł. za wiarygodną w świetle całego materiału dowodowego sprawy, to nie miał obowiązku poszukiwania dalszych dowodów, które mogłyby potwierdzić jednoznacznie ustalony na podstawie przedłożonych dowodów stan faktyczny.

Apelujący wskazywał na naruszenie przez Sąd I instancji reguły wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., nakazującej rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego. Podkreślał, że wątpliwości te miałyby dotyczyć sprawstwa K. K., bowiem istnieją w tym zakresie przeciwstawne wersje. Skarżący nie ma jednakże racji stawiając taki zarzut. Sąd meriti przyjął bowiem w sposób uprawniony jedną wersję, a odrzucił drugą, dokonując wyboru i przedstawiając swe stanowisko w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. O złamaniu zasady in dubio pro reo nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do zasady swobodnej oceny dowodów, ten wybór uzasadniając. O naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć. Sąd I instancji poczynił natomiast stanowcze ustalenia faktyczne, oparte głównie na zeznaniach W. Ł..

Nie można jednocześnie zasadnie twierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał wartościowania zeznań W. Ł. z tego tylko względu, że wykonuje on zawód policjanta. Apelujący pomija fakt, iż wymieniony był świadkiem popełnienia przez obwinionego zarzuconych mu czynów po godzinach służby. W chwili zaistnienia inkryminowanych zdarzeń zeznający pracował jako instruktor jazdy samochodem. Rodzi się pytanie, czy W. Ł., który co prawda jest powiązany służbowo z oskarżycielem publicznym, mógłby mieć interes w bezpodstawnym pomówieniu obwinionego, narażając się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań? Odpowiedź zdaniem Sądu Okręgowego może być tylko negatywna.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. oraz art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd I instancji odmówił wiary dowodom stojącym w opozycji do ustaleń Sądu, a także brak odniesienia się do tych dowodów. Analiza części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd Rejonowy ocenił cały materiał dowodowy sprawy, a

uzasadnienie pozwala na odtworzenie toku rozumowania tegoż Sądu. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, iż uzasadnienie jest zawsze sporządzane po wydaniu orzeczenia, a więc nawet ewentualne naruszenie przepisów postępowania regulujących jego opracowanie nie może świadczyć o wadliwości samego orzeczenia.

Co do naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wskazać powinno się, iż nie ma on zastosowania w sprawach wykroczeniowych. Jego odpowiednikiem na gruncie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia jest art. 82 § 2 pkt 1 k.p.w. Skarżący uzasadniając ten zarzut przytacza orzecznictwo sądów powszechnych, nie wskazując jakich to konkretnych uchybień miałyby się dopuścić Sąd Rejonowy sporządzając opis czynów przypisanych obwinionemu. Zasadniczo opis czynu przypisanego podsądnemu powinien być w miarę dokładnie ujęty przez pryzmat przepisów Kodeksu wykroczeń, które obwiniony wyczerpał swoim zachowaniem. Z punktu widzenia prawidłowego stosowania przepisu art. 82 § 2 pkt 1 k.p.w. przy orzekaniu sąd korzysta z pewnej swobody w redagowaniu opisu przestępstwa, pozwalającej na zastąpienie słów ustawy określających znamię przestępstwa ustaleniami faktycznymi, które swą treścią adekwatnie wypełniają znaczenie tego znamienia. Weryfikacja części wstępnej wyroku nie doprowadziła do potwierdzenia lansowanej przez apelującego tezy o braku zawarcia wszystkich znamion ustawowych znamion w opisie przypisanych K. K. czynów.

Brak przesłuchania K. Ł. w charakterze świadka przed Sądem Rejonowym nie świadczy, wbrew wywodom skarżącego, o naruszeniu art. 39 § 4 k.p.w. W odróżnieniu od Kodeksu postępowania karnego, który zdecydowanie przyjmuje, iż dowodu zeznań i wyjaśnień nie wolno zastępować pismem, zapiskiem lub notatką (art. 174 k.p.k.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia zakłada, że zakaz zastępowania wyjaśnień i zeznań jest jedynie względny (vide art. 39 § 4 k.p.w.). Rozwiązanie to wiąże się ze zdecydowanie mniejszą wagą czynów rozpoznawanych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Organ procesowy istotnie nie przesłuchał K. Ł., ale dysponował dowodem pośrednim. Z relacji W. Ł. wynika, że usłyszał on od wymienionej funkcjonariuszki Policji o zachowaniu podsądnego podczas spotkania z wymienioną. Relacja z przebiegu tego spotkania znalazła odzwierciedlenie w notatce służbowej (k. 4). Przedmiotowa notatka nie miała jednak szczególnego znaczenia w sprawie.

Dalej należało wskazać, iż składanie wniosków dowodowych w końcowej fazie postępowania dowodowego nie jest co prawda wykluczone przez przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a niejednokrotnie jest na tym etapie procedowania usprawiedliwione, ale postępowanie takie musi być oceniane także w świetle art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.w. z uwagi na obligatoryjny charakter tej normy. Jeżeli analiza zgłoszonego wniosku dowodowego w zestawieniu z całokształtem okoliczności sprawy, a w szczególności z faktyczną możliwością złożenia tego wniosku na wcześniejszym etapie postępowania bez szkody dla realizowanej linii obrony doprowadzi do jednoznacznej konstatacji, że celem takiego wniosku było tylko przedłużenie postępowania karnego, to zastosowanie normy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. będzie nie uprawnieniem, a obowiązkiem Sądu.

Wniosek dowodowy o zbadanie dokumentacji dotyczącej oznakowania poziomego i pionowego drogi, którą poruszał się obwiniony został przez obrońcę złożony pod koniec drugiej rozprawy, tj. w dniu 15 grudnia 2016 roku. Po jego formalnym oddaleniu, przewód sądowy został zamknięty i Sąd Rejonowy ogłosił wyrok. Zatem niewątpliwie zawnioskowanie o przeprowadzenie przedmiotowego dowodu nastąpiło już na końcowym etapie postępowania. Sąd meriti oceniając zasadność wniosku dowodowego obrońcy mógł już skonfrontować jego tezy ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i poczynionymi ustaleniami. Na tej podstawie można było wykazać, że żądany dowód nie mógł wnieść nic nowego do sprawy, stąd zasadne było jego oddalenie, jako zmierzającego wyłącznie do przedłużenia postępowania. Warto dodać, że postanowienie oddalające wniosek dowodowy, wbrew zarzutowi apelacji, zostało uzasadnione. Część motywacyjna tego postanowienia nie sprowadza się przy tym - jak twierdzi skarżący - do powtórzenia „słów ustawy” (k. 31). Trafnie wskazał Sąd I instancji, iż wniosek dowodowy obrońcy mógł być zgłoszony na wcześniejszym etapie postępowania. Nie można tracić z pola widzenia, iż obwiniony miał wiedzę o opisie zarzuconych mu czynów co najmniej od momentu jego przesłuchania w dniu 23 grudnia 2015 roku, a więc praktycznie rok wcześniej, zanim zapadł zaskarżony wyrok w jego sprawie.

Sąd Okręgowy dokonał analizy wyroku Sądu I instancji pod kątem względnej przesłanki odwoławczej zawartej w art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Oceniając karę wymierzoną K. K. stwierdzić należało, że nie można

przypisać jej miana rażąco niewspółmiernej. W postępowaniu w sprawach o wykroczenia, orzekając jednocześnie o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń sąd nie wymierza kar odrębnie za poszczególne przypisane czyny, lecz łącznie jedną karę, w granicach zagrożenia określonego w przepisie przewidującym karę najsurowszą. Tak też postąpił Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku, prawidłowo wymieniając w podstawie wymiaru kary przepisy art. 92 § 1 k.w. i art. 9 § 2 k.w. Biorąc pod uwagę, że kara grzywny mogła na zasadzie wskazanej w art. 24 § 1 k.w. sięgnąć 5000 zł, sankcja orzeczona przez Sąd Rejonowy nie jest wygórowana. Jednocześnie lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia przekonuje, iż Sąd Rejonowy przy wymiarze kary uwzględnił charakter popełnionych wykroczeń, ich liczbę i okoliczności popełnienia, a nadto miał w polu widzenia dyrektywy z art. 33 k.w.

Podkreślenia wymagał fakt, że w przedmiotowej sprawie wcześniej wydano wyrok nakazowy (przypisujący popełnienie zarzucanych wykroczeń i wymierzający karę grzywny 500 zł). Wyrok ten stracił moc na skutek wniesienia sprzeciwu przez obwinionego. W postępowaniu toczącym się po wniesieniu tego środka zaskarżenia nie obowiązuje zakaz reformationis in peius. Sąd rozpoznający sprawę po wniesieniu sprzeciwu nie jest związany treścią wyroku nakazowego, który utracił moc (§ 6 art. 506 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.w.) i na nowo ustala karę. Analiza okoliczności sprawy wskazuje, że uprzednio wymierzona wyrokiem nakazowym kara była zbyt łagodna i nie odzwierciedlała w należyty sposób charakteru popełnionych przez obwinionego wykroczeń. Podsądny swoim brawurowym zachowaniem godził w istotne dobro prawne, jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Jego wina nie budziła żadnych wątpliwości.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w związku z art. 119 k.p.w. oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269 ze zm.) zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego. Opłatę w kwocie 150 zł za II instancję wymierzono z kolei na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Agata Adamczewska